

Najważniejsze wydarzenie W MUZYCE

Za pomocą orkiestr młodzieżowych w Wenezueli resocjalizuje się młodocianych przestępców i osoby z marginesu społecznego, co jest ewenementem światowym.

Moja podróż do Wenezueli rozpoczęła się w Berlinie, gdzie spotkałem się z dwoma kontrabasistami pracującymi w Filharmonii Berlińskiej: Edicsonem Ruizem i Januszem Widzykiem. Już na początku Edicson, Wenezuelczyk i wychowanek fundacji FESNOJIV, przestraszył mnie mówiąc, że Caracas jest najniebezpieczniejszym miastem w Ameryce Południowej. To samo zresztą potwierdził później ambasador Krzysztof Jacek Hinz.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że przez całą naszą wizytę organizatorzy nie dali nam tego odczuć. Przyjęto nas wspaniale, warunki były świetne. Zawsze towarzyszył nam opiekun, oczywiście wychowanek fundacji.

Jedna wielka rodzina

FESNOJIV to rzeczywiście jedna wielka rodzina. Jej wychowankowie pracują w rozmaity sposób – od gry w orkiestrze po prace administracyjne. Najbardziej ujmuje to, że starsi pomagają młodszym nie tylko w granicach, ale również w rozwiązywaniu codziennych problemów. Do młodych ludzi można docierać zarówno przez sport czy rozrywkę, jak i kulturę wysoką, muzykę poważną, i w ten sposób wyciągać ich z szarej, smutnej codzienności, często naznaczonej konfliktami z prawem. Marzeniem byłoby stworzenie takiego projektu w Polsce.

Praca z młodzieżą podczas warsztatów była dla mnie ogromnie inspirująca. Młodzi Wenezuelczycy chłonili

wiedzę, którą im przekazywałem. Niektórzy z nich mówili nawet, że przyjadą studiować do Warszawy.

Pasja i ekspresja

Podczas wieczornego występu wykonaliśmy razem z Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną im. Simona Bolívara pod dyrekcją Pablo Castellanos „Koncert skrzypcowy D-dur” op. 77 Brahmsa oraz wspólnie z Januszem Widzykiem – „Gran Duo Concertante” Bottesiniego. Atmosfera była gorąca, publiczność przyjęła nas bardzo serdecznie. Orkiestra zaprezentowała mistrzowski poziom wykonawczy, a młodzi artyści wykazali się niezwykłą muzykalnością oraz niesamowitą pasją i ekspresją. Nasze wspólne muzykowanie było dla mnie wielką przyjemnością i wspaniałym artystycznym przeżyciem.

Mimo, iż Wenezuela jest niebezpiecznym krajem o ciężkiej sytuacji polityczno-gospodarczej, to fundacja stworzyła tak wspaniałą atmosferę i warunki, że nie zauważyliśmy tych problemów bezpośrednio. Doskonała organizacja całego przedsięwzięcia oraz prywatne zaangażowanie i serdeczność, którą okazywali nam opiekunowie podczas całego pobytu budziła podziw. Tego profesjonalizmu wiele europejskich instytucji mogłoby uczyć się od FESNOJIV. Wenezuela to piękny kraj. Cieszę się, że właśnie tutaj po raz pierwszy stanąłem na ziemi Ameryki Południowej. ■



Fot. z archiwum Janusza Wawrowskiego

Janusz Wawrowski (na zdj. pośrodku) z wychowankami fundacji FESNOJIV.

Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna im. Simona Bolívara założona w 1975 r. przez José Antonio Abreu jest obecnie jedną z najbardziej cenionych orkiestr młodzieżowych na świecie. Stanowi część Wenezuelskiego Narodowego Systemu Orkiestr Młodzieżowych i Dziecięcych (FESNOJIV), będącego systemem zarówno socjalnym, jak i muzycznym oraz edukacyjnym, który pomaga młodzieży z marginesu społecznego. Pracowała z takimi dyrygentami, jak Claudio Abbado oraz Sir Simon Rattle. Dla Deutsche Grammophon zarejestrowała już trzy płyty, a jej nagranie V i VII „Symfonii” Beethovena pod batutą Gustavo Dudamela, Rattle uznał za „najważniejsze wydarzenie w muzyce poważnej całego świata”.